

wanie ekologii jako klucza, a może nawet wytrychu do walki o wielkie pieniądze. Według mnie to jedno z najważniejszych wyzwań stojących obecnie przed polską wsią.

Referat plenarny wygłoszony podczas LXXXIII Zjazdu Naukowego PTZ w Lublinie.

Literatura: 1. Forouzanfar M.H. i wsp., 2015 – Global, regional, and national comparative risk assessment of 79 behavioural, environmental and occupational, and metabolic risks or clusters of risks in 188 countries, 1990-2013: a systematic analysis for the Global Burden of Disease Study 2013. *Lancet* 386, 2287-2323. 2. Lewandowski A.,

2015 – „Na wsi świnia zawsze śmierdziało i śmierdzi”. A my w naszej wsi świń nie chcemy! (<http://www.pomorska.pl/wiadomosci/naklo/a/na-wsi-swiniawawsze-smierdzialo-i-smierdzi-a-my-w-naszej-wsi-swiniawie-chcemy,10685770/>; dostęp 15.08.2018). 3. Nowak A., 2018 – Fermi futerkowe. Jeśli nie my, to kto zarobi miliardy złotych? (<https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/fermy-futerkowe-jesli-nie-my-to-kto-zarobi,101,0,2397285.html>; dostęp 15.08.2018). 4. Siemienas M., 2018 – Ekoterroryzm w Polsce – z ostatniej chwili... *Gazeta Finansowa* 19-25 stycznia 2018, s. 26. 5. Wilkin J., 2018 – Polska wieś 2018. Raport o stanie wsi. Wyd. Nauk. SCHOLAR. 6. Wpływ ekonomiczny branży hodowli zwierząt futerkowych na gospodarkę. PwC Polska Sp. z o.o., Warszawa, 2014.

Małe przeżuwacze w środowisku przyrodniczym i w kulturze

Tomasz M. Gruszecki, Andrzej Junkuszew

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Instytut Hodowli Zwierząt i Ochrony Bioróżnorodności

Zaniechanie użytkowania rolniczego znacznych obszarów naszego kraju wpłynęło na przeobrażenia środowiska przyrodniczego, wyrażające się odmiennym kierunkiem i intensywnością przebiegu wielu specyficznych procesów biologicznych. Następstwa są wieloaspektowe, przy czym na czoło wysuwa się problem zubożenia różnorodności biologicznej. Należy podkreślić, że głównym zagrożeniem dla wspomnianych siedlisk, a w związku z tym dla występujących tam rzadkich gatunków flory i fauny, są naturalne procesy sukcesji wtórnej. Szata roślinna, a co za tym idzie całe tereny przekształcają się w bardziej złożone układy roślinne, takie jak zarośla czy lasy.

Przeciwdziałając tym niekorzystnym zmianom propagować należy zrównoważony rozwój umożliwiający zachowanie zróżnicowania na poziomie genotypów, gatunków i ekosystemów, określanego mianem bioróżnorodności. Osiągnięcie tego celu wymaga połączenia wiedzy z wielu dziedzin, począwszy od genetyki, gleboznawstwa, botaniki, zoologii, poprzez m.in. zootechnikę czy też gospodarkę przestrzenną.

Jest to możliwe poprzez stworzenie podstaw właściwego zarządzania wspomnianymi obszarami. Istnieje zatem potrzeba poszukiwań coraz doskonalszych rozwiązań łączących zarówno szeroko rozumianą ochronę przyrody, jak i mechanizmów jej finansowania, szczególnie że dotychczasowe poczynania w tym zakresie wiążą się z dużymi nakładami i krótkotrwałym efektem. Obniżenie kosztów ponoszonych na ochronę jest możliwe poprzez powrót, na tych obszarach, do wypasu zwierząt gospodarskich, takich jak owce, kozy, bydło czy konie. Jest to niezwykle istotne, gdyż na przykład utrzymanie muraw oraz łąk na terenach przyrodniczo cennych wiąże się z koniecznością okresowego odbioru biomasy, który jest istotnym czynnikiem decydującym o trwałości występujących tam zbiorowisk roślinnych. W wyniku zaniechania użytkowania wszystkie te siedliska ulegają degradacji.

Przywrócenie gospodarki pasterskiej jest możliwe dzięki zmianie stanowiska w sprawie szkodliwości wypasu na terenach przyrodniczo cennych. Do tej pory panował pogląd o niekorzystnym wpływie wypasu bydła lub owiec na przykład na

murawach kserotermicznych. Jednak w wyniku prowadzonych w ostatnich latach obserwacji stanowisko to uległo zmianie. Obecnie uważa się, że największymi zagrożeniami dla muraw kserotermicznych są: brak użytkowania pastwiskowego, ewolucja biocenotyczna oraz nagromadzenie martwej materii organicznej, prowadzące do zmian sukcesyjnych w siedlisku przyrodniczym oraz zmniejszenia różnorodności florystycznej zbiorowisk. W związku z tym, przywrócenie wypasu na tych terenach jest chyba jednym z najtańszych sposobów zapobiegania degradacji tych obszarów, umożliwiającym jednocześnie produkcję wysokojakościowej żywności przy wykorzystaniu zróżnicowanego składu gatunkowego runi. Jest to jednocześnie prosty sposób na podniesienie dochodów lokalnych społeczności, co jest niezwykle istotne ze względu na fakt, że większość terenów przyrodniczo cennych znajduje się na obszarach o stosunkowo niskiej zamożności zamieszkującej tam ludności. Rozwój gospodarki wykorzystującej lokalne tradycje związane z pasterstwem może być elementem pozytywnie wpływającym na wzrost gospodarczy regionu. Natomiast działania związane z zaniechaniem wypasu zwierząt na terenach przyrodniczo cennych mogą być czynnikiem w sposób znaczący ograniczającym lub w wielu przypadkach uniemożliwiającym wprowadzenie zasad zrównoważonego rozwoju na obszarach wiejskich.

Warto podkreślić, że obecnie obserwuje się i w najbliższych latach przewidywany jest dalszy wzrost zainteresowania konsumentów żywnością produkowaną na bazie surowców pochodzących m.in. od ras lokalnych. Omawiane tendencje są ściśle powiązane z poszukiwaniem przez konsumentów wyrobów charakteryzujących się wysoką jakością. Trend ten powoduje ciągłe i konsekwentne zwiększanie udziału wyrobów regionalnych w rynku żywności w całej Europie. Stwarza to szansę na rozwój ekonomiczny szczególnie dla regionów, gdzie warunki terenowe nie pozwalają na prowadzenie intensywnej produkcji rolniczej. Połączenie produkcji wyrobów tradycyjnych z wypasem kulturowym zwierząt oraz ochroną terenów przyrodniczo cennych pozwala na kultywowanie tradycji regionalnych, pomaga łączyć lokalną społeczność oraz wspomaga produkcję wysokiej jakości żywności. Doskonałym przykładem takich działań w naszym kraju są szczególnie tereny górskie. Produkowana na tych obszarach żywność tradycyjna jest powszechnie znana, a nazwy takich produktów, jak: oscypek, redykołka, bundz, żentyca czy bryndza, nie stanowią zagadki dla większości mieszkańców naszego kraju.

Analizując rolę jaką odgrywają przeżuwacze, zwłaszcza małe, nie można pominąć ich kulturowego znaczenia dla społeczeństwa. W strategii Unii Europejskiej rozwój obszarów wiejskich uwzględnia tzw. tożsamość regionalną, która jest ściśle powiązana z promocją tych terenów. Ważnym elementem sprzyjającym utrzymaniu tożsamości regionalnej są zwyczaje i tradycje związane z kulturą rolną na danym obszarze. Tradycje oraz zwyczaje ludowe związane szczegó-

nie z kulturą pasterską pozwalają kultywować dziedzictwo regionu. Wpływają one także na wzrost gospodarczy poprzez zwiększenie udziału w gospodarce sektora usług oraz małych przedsiębiorstw. Należy podkreślić, że nie dotyczy to jedynie branży turystycznej, ale – co jest niezwykle ważne – ma istotny wpływ na rozwój szczególnie przetwórstwa surowców pochodzących od zwierząt wypasanych na terenach przyrodniczo cennych w danym regionie. Rozwój ten jest w dużej mierze zależny od zachowania lokalnych i specyficznych dla danego regionu tradycji. W związku z powyższym szczególnego znaczenia nabiera aspekt społeczno-kulturowy chowu i hodowli zwierząt w realizacji zadań stanowiących podstawę zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Przykładem takich działań jest wykorzystanie tradycji i zwyczajów pasterskich. Należy podkreślić, że pasterstwo ze względu na swoją specyfikę od zawsze charakteryzowało się intensywnym kontaktem pasterzy z naturą. Potrzeba ciągłego poszukiwania nowych terenów koniecznych do zapewnienia zwierzętom wystarczającej ilości paszy powodowała, że pasterze byli częściej narażeni na czasową izolację, w porównaniu do innych grup zawodowych. Konsekwencją pobytu przez znaczącą część roku w wąskim gronie osób, z dala od domu, było wytworzenie odrębności i specyfiki zwyczajów i tradycji pasterskich. Wędrowny tryb życia spowodowany koniecznością poszukiwania nowych pastwisk miał istotne znaczenie zarówno dla samych pasterzy, jak i dla ludności zamieszkującej obszary, na których odbywał się wypas. Dowodem na takie obustronne oddziaływanie są przenikające się elementy kultury różnych rejonów Karpat. Opisywane zależności stanowią istotny dowód oraz podkreślają znaczenie tradycji pasterskich dla kształtowania lokalnej społeczności. W związku z tym należy się spodziewać, że zaprzestanie wypasu zwierząt, m.in. owiec, może stać się przyczyną zachwiania utrwalonych przez lata relacji społecznych, a także może prowadzić do zaniku folkloru wyróżniającego te regiony.

Niestety, w obecnych czasach rola pasterstwa wyraźnie się obniżyła. Przyczyną tych niekorzystnych tendencji zarówno



Fot. Kulturowy wypas owiec – Pieniński Park Narodowy (fot. A. Jun-kuszew)

w naszym kraju, jak i na świecie jest przede wszystkim postępująca ciągle koncentracja produkcji. Spowodowana jest ona przez konieczność zwiększania konkurencyjności na rynku produktów rolnych, co wymusza na producentach zmniejszenie kosztów produkcji. Ma to negatywny wpływ zarówno na jakość produkowanej żywności, ale także, co jest niezwykle ważne, przyczynia się w ostatnich czasach do degradacji niewypasanych terenów otwartych na skutek ograniczenia gospodarki pasterskiej. Rozpatrując straty, jakie niesie za sobą zaniechanie wypasu zwierząt, nie należy zapominać o czasami trudno wyliczalnych, ale niezmiernie ważnych skutkach społeczno-kulturowych. Uwzględniając powyższe autorzy wyrażają pogląd, że dla współczesnego społeczeństwa istotnym wyzwaniem jest zachowanie, a także restytucja pasterstwa.

Tezy referatu wygłoszonego podczas LXXXIII Zjazdu Naukowego PTZ w Lublinie.

Wypas koników polskich na terenach cennych przyrodniczo – kształtowanie krajobrazu i zachowanie bioróżnorodności

Zbigniew Jaworski¹, Ewa Jastrzębska¹, Aleksandra Górecka-Bruzda²

¹Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Bioinżynierii Zwierząt, Katedra Hodowli Koni i Jeździectwa

²Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu

Zainteresowanie hodowlą rezerwatową i bezstajenną, w których koniki polskie utrzymywane są przez cały rok na dużych pastwiskach, wzrasta nie tylko w Polsce, ale także poza jej

graniami. W tych systemach hodowli konik polski postrzegany jest jako duży roślinożerca, którego obecność jest niezbędna do utrzymania bioróżnorodności rozmaitego typu środowisk, zwłaszcza łąkowych i stepowych. Zmiany w rolnictwie i ograniczenia wypasu dużych zwierząt gospodarskich spowodowały, że coraz częściej w celu zachowania bioróżnorodności antropogenicznej flory do zagrożonych środowisk naturalnych wprowadza się zwierzęta domowe, jak niektóre prymitywne rasy bydła, koni i owiec. Tak jest m.in. w Holandii, Belgii, Francji i Niemczech, gdzie konik polski należy do najczęściej używanych do tych celów ras [7, 10, 15]. Zaniechanie wypasu na terenach otwartych powoduje niekontrolowany wzrost roślinności, zachwaszczenie i zakrzaczenie, a w konsekwencji zmniejszenie czy nawet zanik cennej lokalnej flory i fauny. Natomiast selektywne pobieranie paszy przez dużych roślinożerców powoduje tworzenie mozaiki gatunkowej, a tym samym wzrost bioróżnorodności. Taką zależność zaobserwowali botanicy w Wielkiej Brytanii w odniesieniu do kuców exmoor hodowanych na wrzosowiskach – na terenach tych po kilku latach pojawiły się nowe gatunki roślin [2]. Wypas zwierząt powoduje wzrost biomasy, jej urozmaicenie, wzbogacenie składu gatunkowego oraz odtwarzanie zbiorowisk roślinnych. Obłamywanie i kruszenie suchych liści traw zapobiega tworzeniu się zwartej warstwy ściółki, a zgryzanie siewek drzew i krzewów powstrzymuje ich rozwój. Kopyta koni, naruszając powierzchnię glebową tworzą miejsca, gdzie mogą wykiełkować nasiona roślin stepowych. Zgryzanie traw sprzy-